

Sygn. akt I ACa 223/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Iwona Łapińska |
| Sędziowie | : | SA Małgorzata Dołęgowska (spr.) SO del. Jarosław Marek Kamiński |
| Protokolant | : | Sylwia Radek - Łuksza |

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2011 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w B. i A. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 stycznia 2011 r. sygn. akt I C 1016/10

1. **oddala apelację;**
2. **odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego;**
3. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokat A. S. (1) 6.642 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.**

UZASADNIENIE

P. W. wniósł o zasądzenie od A. R. oraz od Skarbu Państwa - Komendanta Komendy Wojewódzkiej Policji w B. kwoty 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda na skutek pobicia go oraz nie wykrycia i nie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców tego pobicia, co w ocenie powoda było wynikiem niedopełnienia obowiązków służbowych przez prowadzącego dochodzenie funkcjonariusza policji A. R.. Powód podniósł ponadto, że postępowanie przygotowawcze nie było prowadzone prawidłowo, bowiem nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu, w sytuacji gdy cierpi on na chorobę psychiczną. Nie podjęto również żadnych czynności aby przesłuchać powoda z udziałem psychiatry lub

psychologa, co pomogłoby wyjaśnić rozbieżności w jego zeznaniach i przyczyniłoby się do wykrycia sprawców pobicia. W związku z niewykryciem sprawców powód doznał poczucia krzywdy, obawy przed ponownym pokrzywdzeniem oraz poczucia zagrożenia.

A. R. wniósł o oddalenie powództwa.

Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy pobiciem powoda a działaniami organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Nadto powód nie wykazał szkody niemajątkowej wyrządzonej przez działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności z zakresu władzy publicznej oraz normalnego związku przyczynowego.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, wyrokiem z 28 stycznia 2011 r., oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że w dniu 13 sierpnia 2007 r. P. W. w II Komisariacie Policji w B. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa polegającego na pobiciu go w dniu 12 sierpnia 2007 r., podczas spotkania ze znajomymi przy ul. (...) w B.. Pokrzywdzony nie był w stanie wskazać wszystkich osób uczestniczących w spotkaniu, ponieważ ich nie znał. Podał, że ze znanych mu osób obecni byli R. P. jego dziewczyna o imieniu A., chłopak o imieniu P., chłopak o imieniu M. oraz trzy inne, nieznanne mu osoby. Postanowieniem z 17 sierpnia 2007 r. wszczęto dochodzenie w sprawie o czyn z art. 158 § 1 k.k. W celu ustalenia doznanych przez powoda obrażeń został on skierowany na badania lekarskie, na które się jednak nie stawiał. W trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego pokrzywdzony trzykrotnie był przesłuchiwany w charakterze świadka. Każde ze składanych zeznań różniły się od siebie zarówno w zakresie wskazania sprawców, jak i dynamiki oraz motywów zajścia. Ostatecznie przesłuchiwany po raz trzeci, po uprzednim rozpoznaniu A. C. jako uczestniczki zajścia, pokrzywdzony stwierdził, iż jej zachowanie względem powoda było uzasadnione tym, iż chciał on w stanie nietrzeźwym wracać do domu rowerem. W sprawie przesłuchano znanych powodowi uczestników spotkania, których wersje nie korespondowały z wersją przedstawianą przez powoda. Prowadzone czynności oraz zebrany materiał dowodowy nie potwierdziły zarzutów przedstawionych uczestniczce spotkania A. S. (2), jednak wobec niekonsekwentnej postawy powoda, nie pozwoliły również na ustalenie innego sprawcy. Postanowieniem z 27 grudnia 2007r. prokurator nadzorujący dochodzenie umorzył postępowanie przeciwko A. S. (2) w związku z faktem, iż zebrany materiał nie dał jednoznacznych podstaw do przyjęcia, iż swoim zachowaniem dopuściła się ona przestępstwa oraz umorzył postępowanie w sprawie pobicia powoda w dniu 12 sierpnia 2007r., w związku z niewykryciem sprawców. W wyniku złożonego przez powoda zażalenia zasadność decyzji procesowej organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze została zbadana przez Sąd Rejonowy, który postanowieniem z 6 lutego 2008r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie wskazując, że postępowanie przygotowawcze prowadzone było w sposób dokładny, rzeczowy i fachowy. Sąd nie miał wątpliwości, co do tego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest kompletny i pełny, a nadto, że został rzetelnie przeanalizowany, a wyciągnięte z niego wnioski są logiczne i poprawne.

Stosownie do stanowiska powoda, reprezentowanego w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, ocena zasadności roszczenia pozwu przeprowadzona została w oparciu o przesłanki z art. 445 i 417 k.c., tj. o bezprawność działania przy wykonywaniu władzy publicznej, zaistnienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a bezprawnym działaniem pozwanych. Sąd I instancji nie stwierdził w postępowaniu pozwanych żadnych uchybień, tj. działań lub zaniechań proceduralnych uniemożliwiających w rezultacie osiągnięcie nadrzędnego celu postępowania przygotowawczego, jakim jest wykrycie sprawcy czynu zabronionego. W ocenie Sądu Okręgowego organ prowadzący postępowanie w sposób wnikliwy zebrał materiał dowodowy, który jednak nie dał podstaw do wykrycia sprawców pobicia powoda. Sąd miał na uwadze, że analiza czynności postępowania przygotowawczego została również dokonana przez Sąd Rejonowy w Białymstoku, który nie kwestionował ani prowadzonych w sprawie czynności, ani też trafności samej decyzji merytorycznej, co do niecelowości dalszego prowadzenia postępowania. W uzasadnieniu postanowienia z 6 lutego 2008 r. wskazano, że sama postawa powoda, a w szczególności brak konsekwencji w zeznaniach, nie ułatwiała prowadzanego dochodzenia. Na rozstrzygnięcie organu prowadzącego postępowanie miało wpływ również to, że uczestnicy zdarzenia znajdowali się pod wpływem alkoholu co odbijało się na spójności i wiarygodności ich zeznań. W ocenie Sądu I instancji, twierdzenie powoda, jakoby nieścisłości w jego zeznaniach były uwarunkowane schorzeniem psychicznym nie znajdują uzasadnienia w zgromadzonym materiale

dowodowym. Wprawdzie schorzenie psychiczne powoda jest faktem, nie zdradzał on jednak oznak choroby i związanej z tym nieporadności procesowej, co uzasadniałoby rozważenie kwestii przesłuchania go z udziałem psychologa, czy też przyznania mu pełnomocnika z urzędu. Sąd Okręgowy zważył ponadto, że przepisy procedury karnej nie nakładają na organ prowadzący postępowanie przygotowawcze obligatoryjnego przyznawania pełnomocnika procesowego osobom z zaburzeniami psychicznymi, zaś sam pokrzywdzony nie złożył wniosku w tym przedmiocie. Również przesłuchanie w charakterze świadka w obecności psychologa ma wyłącznie charakter fakultatywny, w związku z czym, zaniechanie zapewnienia jego udziału przy przesłuchaniu nie może skutkować przyjęciem bezprawności działania organu prowadzącego dochodzenie. Sam fakt, iż pokrzywdzony składał niezbędne zeznania oraz mógł zdradzać oznaki niepełnosprawności psychicznej nie dyskredytował jego zeznań i sam przez się nie nakładał na organy prowadzące postępowanie obowiązków procesowych. Również za zbyt daleko idące Sąd uznał założenie, że przesłuchanie z udziałem psychologa mogłoby wpłynąć na spójność i logikę zeznań powoda. Powyższe wyłączało, zdaniem Sądu, przesłankę bezprawności działania, która warunkuje wypełnienie dyspozycji przepisu art. 417 k.c.

Sąd zważył ponadto, że powód nie wskazał jakiego rodzaju szkody mógłby doznać w związku z przypisywanym stronie pozwanej niezgodnym z prawem działaniem. Kwestia pobicia powoda i doznanej szkody w postaci odniesionych obrażeń ciała jest niepodważalna. Nie pozostaje ona jednak w związku przyczynowym z jakimikolwiek działaniami organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Zeznająca w charakterze świadka matka powoda B. W. wskazywała, iż stan zdrowia powoda po pobiciu znacznie się pogorszył, powód nie podejmuje pracy, po pobiciu krzyczał, nie mógł spać, mówił do siebie. Wszystkie te skutki świadek łączy jednak z faktem pobicia powoda, a nie z działaniami organów prowadzących dochodzenie.

Dlatego też, wobec braku przesłanek uzasadniających żądanie, powództwo zostało oddalone.

Apelację od tego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. oparcie rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych, stanowiących że powód nie był osobą nieporadną w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez funkcjonariuszy II Komisariatu Policji w B., a zarazem funkcjonariusze ci nie mieli obowiązku wnioskować o ustanowienie dla niego jako osoby pokrzywdzonej pełnomocnika z urzędu oraz spowodować przesłuchanie pokrzywdzonego powoda z udziałem biegłego psychologa i psychiatry;

2. istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu pobieżnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącej do nieprawidłowych wniosków co do braku związku przyczynowego pomiędzy szkodą i krzywdą doznaną przez powoda, a bezprawnym uchybieniem obowiązkom służbowym przez organy śledcze prowadzące i nadzorujące postępowanie przygotowawcze, a w konsekwencji uchybienie przepisowi art. 217 § 2 k.p.c. wskutek przedwczesnego, nieuzasadnionego oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy na okoliczność obrażeń doznanych przez powoda wskutek pobicia go, wywołanego tymi obrażeniami uszczerbku na zdrowiu, a także na okoliczność cierpień wywołanych tym zdarzeniem u powoda, tak fizycznych, jak i psychicznych, zakresu doznanej krzywdy, jak również cierpień spowodowanych niewykryciem sprawców pobicia.

Z uwagi na powyższe powód wnosil o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i poczynione ustalenia przyjmuje za własne.

Wstępnie, wobec braku jednoznaczności w stanowisku powoda, należało usystematyzować roszczenia pozwu i wskazać, że mimo wyartykułowania w nim żądania zapłaty zadośćuczynienia (k. 38), pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z 2 grudnia 2010 r. wskazał ponadto, że na skutek zdarzenia z dnia 12 sierpnia 2007 r. powód utracił możliwość uzyskiwania wynagrodzenia za wykonywane dotychczas prace fizyczne, co czyni zasadnym domaganie się przez niego również odszkodowania w wysokości minimum 1.500 zł za trzy ostatnie lata (k. 67). Również w apelacji zawarty został zarzut istotnych uchybień procesowych skutkujących przyjęciem nieprawidłowych wniosków co do braku związku przyczynowego pomiędzy „szkodą i krzywdą” doznaną przez powoda, a bezprawnym działaniem pozwanych. Powyższe wskazuje, że podstawa faktyczna powództwa była zróżnicowana, zaś zawarte w pozwie, a następnie w toku postępowania żądanie zasądzenia zadośćuczynienia oraz odszkodowania nakazywało przyjęcie, że bezprawne, w ocenie powoda, zachowanie pozwanych było źródłem szkody zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej. Wobec braku przedstawienia jakichkolwiek dowodów na okoliczność uzyskiwanych uprzednio zarobków oraz ich wysokości (art. 6 k.c.) roszczenie odszkodowawcze nie mogło być uwzględnione.

Odnośnie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową) należy podkreślić, iż roszczenie to oparte zostało bezpośrednio na treści art. 445 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną m.in. wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Warunkiem koniecznym do domagania się zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. jest zatem w pierwszej kolejności uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Przez uszkodzenie ciała rozumie się przypadki naruszenia integralności fizycznej człowieka, które polegają na zniszczeniu (zerwaniu ciągłości) jego tkanek lub organów (np. rany, złamania, pozbawienie części ciała). Rozstrój zdrowia polega z kolei na wywołaniu dysfunkcji organizmu człowieka przez doprowadzenie do zakłócenia funkcjonowania jego poszczególnych organów, układów i systemów, bez ich widocznego uszkodzenia (por. np. G. Bieniek /red./, Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 2006, s. 476). Nie ulega wątpliwości, że na podstawie art. 445 k.c. można dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wywołania rozstroju zdrowia psychicznego, jak również, że wstrząs psychiczny doznany wskutek określonego działania lub zaniechania może być źródłem rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970/ 7-8/129 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 9 lipca 2003 r., I Ca 396/03, Wokanda 2004/12/41).

Zważywszy na to, że warunkiem zasądzenia zadośćuczynienia jest ustalenie normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy, a wystąpieniem po stronie pokrzywdzonego uszczerbku na zdrowiu (art. 361 § 1 k.c.), na gruncie niniejszej sprawy rozważeniu podlegało jedynie to, czy wskutek wadliwego, w ocenie powoda, prowadzenia postępowania przygotowawczego doznał on określonego uszczerbku na zdrowiu. Ze względów oczywistych, mianowicie wobec tego, że sprawcą pobicia powoda nie był funkcjonariusz policji, postępowanie w niniejszej sprawie nie mogło zmierzać w kierunku ustalenia obrażeń doznanych przez powoda wskutek pobicia i związanych z tym cierpień fizycznych lub psychicznych, bowiem były one całkowicie niezależne od działania lub zaniechania pozwanych. W okolicznościach niniejszej sprawy (ewentualna) krzywda powoda mogła być związana wyłącznie z wywołaniem, poprzez wadliwe (nieefektywne) prowadzenie postępowania przygotowawczego, rozstroju zdrowia psychicznego powoda. Rozmiar cierpień z tym związanych, decydujący o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie odpowiedniej, stanowi natomiast kwestię wtórną. Trafnie co do zasady wskazał pełnomocnik powoda, odwołując się do poglądów przedstawicieli nauki (psychologii i wiktymologii), na występujące przypadki cierpień psychicznych ofiar przestępstw, związanych z niezaspokojeniem poczucia sprawiedliwości na skutek nie wykrycia sprawców, szokiem, stresem, obawą przed ponownym skrzywdzeniem, czy poczuciem silnego zagrożenia ponownym atakiem ze strony osób, którym pozwolono na poczucie bezkarności (por. k. 66). Trzeba jednak podkreślić, że sam powód nie wskazał na takowe skutki, jak również na powodowany nimi rozstrój (dalsze pogorszenie) zdrowia psychicznego. W informacyjnych wyjaśnieniach wskazał jedynie na fizyczne skutki pobicia (szum w głowie) oraz żal do organów ścigania (k. 88), którego nie można utożsamiać z wystąpieniem negatywnych skutków w psychice uzasadniających udzielenie powodowi ochrony prawnej w postaci przyznania zadośćuczynienia za krzywdę. Istotne

znaczenie należy przypisać również tym wyjaśnieniom powoda, z których wynika, że wniesienie powództwa nastąpiło w zasadzie z inicjatywy jego matki, co czyni wątpliwymi jego cierpienia psychiczne z powodu umorzenia postępowania przygotowawczego (k. 88). Na istotne pogorszenie kondycji psychicznej w związku z niewykryciem sprawców pobicia nie wskazuje również jedyny złożony przez stronę powodową dowód z dokumentacji medycznej, w postaci karty informacyjnej z leczenia szpitalnego z 18 maja 2010 r., ukazującej utrzymujące się od dłuższego czasu dolegliwości związane ze schizofrenią paranoidalną (k. 68). Trafnie ocenił też Sąd I instancji, że matka powoda B. W. opisująca stan zdrowia powoda wiązała jego pogorszenie wyłącznie z faktem pobicia powoda, a nie z działaniami organów prowadzących dochodzenie. Wobec powyższego oraz z uwagi na brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia realnej możliwości wystąpienia negatywnych skutków w psychice powoda w związku z niewykryciem sprawców jego pobicia bezcelowe było dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia cierpień powoda. Reasumując, powód nie wykazał szkody wywołanej działaniem lub zaniechaniem pozwanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie uprawniony jest również wniosek Sądu I instancji, że postępowanie przygotowawcze w sprawie pobicia powoda było prowadzone prawidłowo i wnikliwie, zgodnie z zasadami procedury, co wykluczało bezprawność działania pozwanych, warunkującą powstanie po ich stronie odpowiedzialności. Powód nie zdołał wykazać, że Sąd Okręgowy zaniechał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Nie dowiódł też, że Sąd I instancji wyprowadził nielogiczne, nie odpowiadające regułom doświadczenia życiowego wnioski, prowadzące do błędnej konkluzji odnośnie prawidłowości przeprowadzonego dochodzenia. Skarżący ograniczył się do przedstawienia własnego poglądu, podkreślającego, decydujące dla losów dochodzenia, a pominięte przez funkcjonariuszy, znaczenie ustanowienia powodowi pełnomocnika z urzędu oraz przesłuchania go z udziałem biegłego psychologa i psychiatry. Akceptując argumentację Sądu I instancji odnośnie braku uzasadnionych podstaw do podjęcia w/w czynności procesowych, należało jedynie dodać, że zeznania pokrzywdzonego nie były jedynym materiałem dowodowym zebrany w toku dochodzenia, na podstawie którego wydano postanowienie o jego umorzeniu; sprawdzono bowiem wszystkie osobowe źródła dowodowe wskazane przez powoda, które ostatecznie nie pozwoliły na ustalenie, kto dokonał jego pobicia. Odnośnie akcentowanego w sprawie złego stanu psychicznego powoda, uniemożliwiającego mu efektywne działanie w postępowaniu przygotowawczym, należy przyjąć, że zgromadzony w aktach dochodzenia materiał dowodowy tego nie potwierdza i nie wskazuje, aby powód miał problemy w komunikowaniu swoich spostrzeżeń, ani na inne okoliczności uzasadniające zapewnienie udziału psychologa lub psychiatry. Również sam powód o to wyraźnie nie wnosił (por. zeznania - k. 1-2, 35-36, 43-44 oraz zeznania podczas okazania - k. 46-47, 51-52 akt Ds. 3274/07). Dopiero w ostatnich zeznaniach pojawia się wzmianka, że powód był hospitalizowany w SPZOZ w Chroszczy (k. 56). Analizując przebieg postępowania, w związku z weryfikacją zasadności jego umorzenia, Sąd Rejonowy w Białymstoku nie dopatrzył się jednak żadnych uchybień, w tym np. związanych z możliwością powzięcia wątpliwości, co do stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego. Również Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uznania, że mogło to rzutować negatywnie na przebieg i wynik postępowania.

Tym samym prawidłowy jest wniosek odnośnie nie wykazania przez powoda bezprawnego działania pozwanych i w rezultacie przesłanek przyznania zadośćuczynienia na podstawie 445 § 1 w zw. z art. 417 k.c.

W tym miejscu zasadne jest przedstawienie jeszcze konkluzji dodatkowej. Mianowicie, mając na uwadze okoliczności sprawy, wcześniejsze wyjaśnienia powoda, jak również wskazanie przez niego, że domaga się zadośćuczynienia pieniężnego za pobicie (k. 87), uprawniony jest wniosek, że rzeczywistą (faktyczną) podstawą zainicjowania niniejszego postępowania, jest subiektywne przeświadczenie powoda o istnieniu swego rodzaju subsydiarnej (posiłkowej) odpowiedzialności organów ścigania za skutki czynów nie wykrytych przez nich sprawców, a żądanie pozwu wyraża wolę skorzystania z przeniesienia tej odpowiedzialności. Powyższe nie znajduje jednak oparcia w obowiązujących przepisach prawa.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze sytuację osobistą i majątkową powoda.

O wynagrodzeniu ustanowionego z urzędu pełnomocnika powoda orzeczono na podstawie § 2 ust. 1-3 oraz 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).